Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 6 Kraków, niedziela 7 stycznia 1923 Rocznik XXXII

200 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano

Miesięcznie marek 5500

Zagranicą miesięcznie 12.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA" Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Polityka szaleństwa

Napisał poseł Ignacy Daszyński

Zestawmy najpierw szereg faktów, wśród których miota się opętanie narodowej demokracji, aby zapytać, czy nie mamy przed sobą objawów wprost obłędu pewnych polityków, nadających — przy pomocy gotowych na wszystko dziennikarzy — ton wśród ogromnych zastępów tak zw. inteligencji polskiej.

FAKT PIERWSZY: Ks. Lutosławski projektuje w ordynacji wyborczej unicestwienie wszelkich związków wyborczych, celem pognębienia „małych" stronnictw. Unicestwia listę państwową opartą na liczbie zdobytych głosów i daje premje „wielkim" partjom w postaci mandatów z listy państwowej wedle liczby już zdobytych mandatów. Posłowie socjalistyczni wykazują jasno i wyraźnie w Sejmie ustawodawczym, że „mniejszości narodowe" utworzą taki sam blok jak i chjena i osiągną z tego korzyści mandatowe zupełnie tak samo niesłuszne i kosztem mniejszych stronnictw, całkiem podobnie do zdobyczy chjeny. Ks. Lutosławski łączy się z p. Skulskim i p. Ratajem i odnosi zwycięstwo nad socjalistami. Rezultat: **wielki „blok mniejszości" ze stu blisko mandatami, upadek centrum, które było stale na usługach narodowej demokracji i wreczcie klęska wyborcza chjeny która dostała 5/13 części głosów polskich i zdecydowaną mniejszość posłów w Sejmie.**

FAKT DRUGI: Chjena jednoczy 220 głosów na swego kandydata podczas wyborów prezydenta Rzeczypospolitej; kandydat ten nie jest dla niej żadną koniecznością polityczną, bo w 10 dni po pierwszym wyborze już go chjena nie stawia wcale, lecz zamiast hrabiego obszarnika, wystawia krakowskiego profesora. Ma przeciwko sobie polską większość, powiększoną jeszcze przez „mniejszości narodowe". Zamiast głosować w trzeciem głosowaniu na Wojciechowskiego, podtrzymuje Zamoyskiego, aby go po tygodniu najspokojniej porzucić. Potem następuje przelew krwi robotniczej i zamordowanie prezydenta, jako wybranego przez „wrogów Polski".

FAKT TRZECI: Dnia 9 grudnia 289 głosów pada na śp. Narutowicza, który za to zginął. Dnia 20 grudnia 298 głosów tych samych pada na Wojciechowskiego, któremu za to wołają: „Niech żyje!"

FAKT CZWARTY: Chcąc uzyskać za wszelką cenę większość w Sejmie, chjena zwraca się do p. Witosa. W tym celu p. Witos jest przedstawiany jako „centrum" i traktowany przyjacielsko, póki głosuje na p. Trąmpczyńskiego przy wyborze marszałka Senatu. Na drugi tydzień, tenże sam **p. Witos dostaje kilkanaście anonimowych wyroków śmierci, a** wczorajsi wielbiciele wołają głośno na ulicach stolicy: „Na szubienicę z Witosem!" P. Witos wraca napowrót do utartych przydomków „rządu koniokradów" albo „rządu fornali i pastuchów bydła"...

Wszystkie fakty zaszły w świetle największej jawności publicznego życia, wszystkie są stwierdzone; nie dadzą się zaprzeczyć.

Ślepy człowiek potrafiłby lepiej się orjentować w życiu politycznem polskiem, niż „znakomici" politycy narodowej demokracji, którzy mieli do dyspozycji większość sejmową dla uchwalenia ordynacji wybor[illegible], mieli prasę trzech zaborów, mieli biskupów i całe niemal duchowieństwo, mieli wreszcie olbrzymie środki pieniężne. Rząd nie przeszkadzał. Naczelnik państwa nigdy w życiu nie zajmował się robieniem wyborów, a narodowa demokracja miała w swojem łonie najznakomitszych taktyków i agitatorów wyborczych.

Naprożno szukamy rozumu stanu w narodowej demokracji w świetle tych przedziwnych zjawisk, naprożno pytamy dlaczego ta **partja mająca wszystkie środki legalnego życia, całą niemal administrację państwową i sądową w rękach swoich zwolenników,** olbrzymią prasę, organizację społeczną ziemian, wielkich kapitalistów, drobnego mieszczaństwa i urzędniczej inteligencji, szkołę średnią i uniwersytety, naprożno zapytujemy: w jakim celu tworzy ona jeszcze **organizacje nielegalne,** zbrojne, kryjące się ze swemi celami?

Zamachy i spiski są zazwyczaj „korekturą" wyuzdanego absolutyzmu, jak było i jest w Rosji. Zamach i spisek są zjawiskami słabych bardzo organizacyj mniejszościowych; zamach i spisek jako broń „większości narodowej" jest w demokratycznem państwie nonsensem, krwawą zabawą polityczną godną warjatów lub chłopców z niezdrowo pobudzoną wyobraźnią, a przedewszystkiem są dowodem nierozumu legalnych polityków i wodzów partyjnych. Rozpatrując fakty, któreśmy zestawili, ma się smutne wrażenie jakiejś niedojrzałości politycznej ludzi, którym dzieje dały wszystkie środki w ręce, a oni wyszukują **właśnie najmniej mądrych i najmniej skutecznych.** Mogli mieć rządy a chwycili za drągi i rewolwery; wołają o „zjednoczenie całego narodu" a używają środków, które naród zgrozą przejmują.

Sądzą oni, że procesy społeczne i polityczne znajdują się ciągle „na przełomie", że pora jest ciągle „krytyczna" i że potrzeba tylko **zabić** kilkunastu ludzi w Polsce, aby potem w tej **Polsce „rządzić"** tak jak im to przedstawia chora **fantazja.** Ideał prostolinijnych anarchistów, którzy marzyli o „akcji bezpośredniej", ideał pierwszych rządów bolszewickich, które zamordowały krocie tysięcy przeciwników politycznych i społecznych, przyświeca tej fantastycznie niemądrej **polityce wodzów klas najbogatszych w Polsce.** Ze zdziwieniem zapytuje się myślący człowiek czy te klasy ziemian, fabrykantów, drobnomieszczan i wyższych urzędników nie rozumieją, że polityczna kultura mordu i gwałtu przeciwko nim samym najstraszniej i najsnadniej kiedyś obrócić się **musi?** Modna teorja powojennych zamachów reakcyjnych nie zabezpiecza wcale ekonomicznego rozwoju i uspokojenia się masy ludowej, szarpanej okrutnie niepewnością powojennej egzystencji życiowej.

A jeżeli politycy narodowo-demokratyczni dają się prowadzić na pasku kilkuset odprawionych po wojnie i niezadowolonych wojskowych, którzy obiecują cuda, byle im dano tyle a tyle granatów ręcznych, tyle a tyle browningów czy karabinów, toć przecież nikt nie może być tak ślepym, żeby nie rozważył, że w armiach podczas sześciu lat wojny służyło **około dwóch miljonów żołnierzy z chłopów i robotników polskich,** którzy także umieją obchodzić się z bronią i z granatami ręcznemi.

W biednej, wycieńczonej Polsce rozum stanu kazałby, żeby browning i karabin zamienić po wojnie co rychlej na młot i kielnię czy pług i bronę, a sprzeczność interesów i poglądów wyrównywać kartką wyborczą lub praca ducha. Tymczasem doprowadzono do tego, że **profesorendek chwyta za browning a robotnik hamuje odruch gniewu** i — pogłębia swoją organizację społeczną przy pomocy wysiłku duchowego.

Czy tych faktów nikt z pośród bogatych warstw społecznych nie widzi? Czyżby rzeczywiście prawdą historyczną miał być z XVIII wieku pochodzący paradoks, że każda klasa rządząca musi sobie sama wykopać grób, w którym ma się dać pogrzebać?...

Czy z pośród tylu polityków prawicowych żaden nie rozumie, że wojna domowa może być w dzisiejszym układzie Europy śmiercią państwa polskiego?

A jeżeli to choćby znikoma mniejszość z pośród nich rozumie, dlaczego milczą? Dlaczego nie protestują przeciw polityce szaleństw, zostawiając protesty przerażonym organizacjom społecznym, które po za wyrazem zgrozy niczego więcej powiedzieć nie umieją i nie mogą?

Nie wystarczy oficjalna obłuda półgębkiem wyjąkanych protestów; tu trzeba jawnem, obywatelskiem słowem **ROZBROIĆ FANATYKÓW MORDU I GWAŁTU.** Trzeba porzucić politykę szaleństw, zamachów i spisków a zacząć politykę ludzi odpowiedzialnych, choćby za swoje błędy, od których jeszcze żaden z ludzi nie był wolny.

Towarzysze! Towarzyszki! Obywatele!

W niedzielę 7 stycznia 1923 r. o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w sali „SOKOŁA" (ul. Wolska)

ZGROMADZENIE PUBLICZNE

Z PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Walka z drożyzną; 2. Sytuacja polityczna.

Przemawiać będą posłowie tow.:
Dr Emil Bobrowski, Ignacy Daszyński, Dr Zygmunt Marek, Zofja Praussowa, oraz **Dora Kłuszyńska,** ławniczka m. Łodzi.

Towarzysze! Towarzyszki! Obywatele!

Mimo szalejącej drożyzny, orgji paskarskich rząd nie rozpoczął dotąd energicznej walki z drożyzną, nie zaspakajając najistotniejszych żądań pracowników fizycznych i umysłowych.

Potężnym protestem manifestacyjnym odeprzeć musimy zamachy wrogów Ludu pracującego i dlatego wzywamy Was, jawcie się jak najliczniej.

**KRAKOWSKA RADA ROBOTNICZA
POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.**

Zebranie się Sejmu i Senatu

(PAT) Warszawa, 5 stycznia.

W sobotę 6 bm. a najdalej w poniedziałek 8 bm. oczekiwany jest powrót marszałka Rataja z Zakopanego do Warszawy. Plenarne posiedzenie Sejmu i Senatu, jak przypuszczać należy, odbędzie się w **przyszłym tygodniu.** Nieoficjalnie wymieniane są daty **10 dla Sejmu a 11 dla Senatu.** Wyznaczenie dat zależne jest od przygotowania materjału przez komisje.

REGULAMIN DLA SENATU

(PAT) Warszawa, 5 stycznia.

Komisja regulaminowa Senatu na dzisiejszem rannem posiedzeniu, obradowała w trzeciem czytaniu nad projektem regulaminu. Przyjęto 62 artykuły bez większych zmian. Do art. 6 przyjęto poprawkę senatora Braudego, w myśl której liczbę sekretarzy powiększono z 5 do 6. Dalszy ciąg posiedzenia dziś o godz. 17. Na tem posiedzeniu będzie ostatecznie przyjęty regulamin, który wejdzie pod obrady **plenum Senatu dnia 11 bm.** we **czwartek.** Posiedzenie plenarne rozpocznie się o godz. 4. Obrady nad regulaminem potrwają trzy dni tj. czwartek, piątek i sobotę.

Walka z drożyzną

Napisał poseł dr Herman Diamand

VI.

POLITYKA TARYFOWA KOLEI PAŃSTWOWEJ

Przed wszystkiemi innemi gałęziami gospodarstwa społecznego zostały uspołecznione koleje większości państw europejskich. Nawet najbardziej ograniczony zwolennik gospodarki kapitalistycznej zrozumiał, że możność stanowienia taryf kolejowych tworzy władzę, decydującą o rozwoju i bycie tak pojedynczych jednostek gospodarczych, jak i całej gałęzi przemysłu, że więc pozostawienie tej władzy w rękach prywatnych, w rękach rekinów, mieniących się kapitanami przemysłu, stanowi stałe niebezpieczeństwo dla gospodarstwa społecznego, a równocześnie wytwarza czynnik władzy silniejszy w pewnych względach od władzy państwowej. Konserwatywny minister pruski Dölbrück określił stosunek państwa do wielkich związków kapitalistycznych w ten sposób, że uznał konieczność upaństwowienia takich związków z chwilą, gdy posiądą wpływy, rywalizujące z wpływami władz państwowych.

Koleje żelazne nie mogą być traktowane jedynie ze stanowiska dochodów czy niedoborów, gdyż często kolej dochodowa większe szkody przynosi budżetowi państwowemu i gospodarstwu społecznemu, niż kolej przynosząca znaczny nawet niedobór. Polityka taryfowa koleji większy wpływ mieć może na życie gospodarcze, niż polityka cłowa.

Czechy forsowały swe taryfy kolejowe, a teraz, gdy nastąpił zupełny zastój, szczególnie w przemyśle górniczym, żelaznym i tkackim, jeden z najznakomitszych znawców gospodarstwa czeskiego wykazuje, że obok innych względów i taryfy kolejowe wykluczają przemysł czeski z targu światowego. Skutkiem aktywności koleji państwowych w Czechach jest szalone bezrobocie, wyrzucające coraz nowe masy robotników na bruk. Ilość bezrobotnych w państwie, licząc em 13 miljonów ludności, to jest mniej niż połowę tego, ile Polska wynosiła 1 października 1922 — 232.000, a pierwszego listopada 267.000, przyczem nastąpi dalsze zamykanie zakładów przemysłowych, a zatem ilość ta się zwiększy. Odmienne stosunki polskie, brak środków przewozowych i nierozbudowa linji kolejowych nie uplastyczniają tak silnie wadliwej polityki taryfowej, ale skutki są niewątpliwie takie same. Jak w tem oświetleniu wyglądają zarządzenia taryfowe ministra koleji, skarbu i rady kolejowej, w której przy wielkim ogniu publicznym pieką panowie swoją małą pieczeń. Zupełnie podobnie, jak do Kasy pożyczkowej woła minister: drukuj banknoty! — tak do ministra koleji woła: podnieś taryfę o 100 procent i znowu o 100 procent, nie biorąc pod uwagę rozmaitości skutków, wywołanych takiem postanowieniem w rozmaitych gałęziach przemysłu, nie patrząc, jak takie podwyższanie taryf wpływa na drożyznę. Należy wziąć pod uwagę, że towar od surowca do wykończenia i nim dostanie się do rąk konsumenta, odbywa rozmaite podróże, że nadto każda z rąk dodaje do jego ceny zysk w stosunku do ogólnych kosztów, a zatem konsument płaci koszta transportu kilkakrotnie.

Nowa taryfa kolejowa polega na tem, że za dalsze odległości płaci się od kilometra znacznie mniej, niż za odległości bliższe. Dalej zachodzą ogromne różnice między przesyłkami 3.000, 10.000 a 15.000 kilogramów. Tak za 100 kg. zboża na 100 kilometrów odległości płaci się w przesyłkach półwagonowych 1560 marek, całowagonowych 1240 marek, półwagonowych 930 marek za 100 kg. Przy 10 razy tak wielkiej odległości za pół wagonu 7960 marek, za cały wagon 6140 marek, za półtora wagonu 4330 marek, za 100 kg. zboża. Za 10 sztuk bydła na odległość 500 kilometrów opłaca się 464.000 marek, a za 100 kilometrów 104.000 marek.

Drzewo, budulec obrobiony płaci taką samą taryfę, jak zboże w przesyłkach półwagonowych, ponadto wysłane zagranicę, dostaje 25 procent opustu z cen taryfowych. Węgiel płaci za przewóz 100 kilometrów 930 marek, zaś za 1000 kilometr. 4680 marek za 100 kg. Przetwory naftowe mają taryfę cjalną, przystosowaną do odległości rafinerji, od Drohobycza, głównego miejsca produkcji ropy i potrzeb eksporterów. Dla produktów naftowych dwie są taryfy: a) na przewóz benzyny, nafty, olejów smarowych, parafiny i gazoliny; b) na przewóz oleju gazowego, motorowego, parafinowego i solarnego. Wyniki tych taryf są następujące: Za cysternę nafty z Drohobycza do Warszawy wynosi taryfa 903.600 marek przy odległości 525 kilometrów. Z Drohobycza zaś do Dziedzic 429 kilometrów 323.800 marek za 10.000 kg., czyli za przewóz 1 kg. do Warszawy 90'3 marki, a za przewóz do Dziedzic 48'43 marek. Za kilometr drogi przewozu 10.000 kg. nafty z Drohobycza do Warszawy opłaca się 1600 marek, do Dziedzic zaś, t. j. do czeskiej granicy 750 marek.

Liczby te dają obraz naszej polityki taryfowej. Ilustrują frazes bardzo powszechny, że kolej za darmo wozić nie może i że koszta przewozu muszą być przez wysyłających towar pokryte. Tymczasowo rzecz ma się tak, że za 1 kilometr przewozu na bliskiej odległości płaci się dwa albo więcej razy tyle, jak na odległości dalsze, że kosztem taryf za transporty zwyczajne obniża się taryfy za wysyłki eksportowe i pytamy, skąd szewc czy krawiec warszawski ma płacić 90 przeszło marek za transport 1 kg. nafty, gdy ta sama nafta, wysłana za granicę na taką samą odległość płaci 438 marek. Przy układaniu taryfy, obowiązującej od 1 stycznia 1923, wydawało się, że nowa taryfa uwolni budżet kolejowy od deficytu w kosztach ruchu, w międzyczasie marka spadła dalej, drożyzna poszła w górę i chcąc utrzymać równowagę budżetową, trzebaby podnieść taryfę, nim weszła w życie. Już teraz słychać skargi eksporterów nafty, za których, powtarzamy, płaci konsument krajowy, że taryfy nowe podetną wywóz. Zapominają jednak o dwóch rzeczach, że we Wiedniu sprzedaje się produkta naftowe małopolskie taniej, niż w Warszawie, a następnie, że ropa w drugiem półroczu 1922 poszła w górę w trójnasób, stosując się do tendencji, podawanych przez organa ministerstwa przemysłu i handlu.

Tych kilka dat, wydaje się, wykazało prawdziwą istotę frazesu o pokryciu własnych kosztów koleji. Własne koszta obejmują też amortyzację, to znaczy pokrycie wydatków na utrzymanie taboru i linji w dobrym stanie i odnawianie zużytych ich części, a nadto inwestycje na rozbudowę koleji i powiększenie taboru. W ramach tego artykułu szczegółowo omówić tej sprawy niepodobna, wypada jeno zaznaczyć, że brak koniecznych linji kolejowych i dostatecznego taboru przyczyniają się w znaczny sposób do drożyzny wielu artykułów codziennej potrzeby, przedewszystkiem węgla.

* * *

Musimy wrócić do etatyzmu. Innej drogi niema. Państwo i jego wpływ nie może być straszydłem dla demokratycznego obywatela, w szczególności dla obywatela, będącego przedmiotem wyzysku przez anarchiczny wolny handel. Jeżeli państwo nie posiada odpowiednich organów, to należy je stworzyć. Jeżeli sparzy się to na paskarzach, powołanych do organizacji, to należy powołać społeczników. Nie słyszałem, żeby żądano zniesienia policji po strasznej jej kompromitacji. Nikt nie postawił wniosku na zniesienie ministra skarbu czy jego organów. Żąda się jeno reform i zmiany osób. Dlaczegóż gospodarstwo społeczne, a w szczególności walka z drożyzną ma zamrzeć dlatego, że powołano dyrektora syndykatu rolniczego, a następnie dyrektora wielkiej spółki importowej, a zatem wrogów etatyzmu, na jego przedstawicieli. Przez rok szalał wolny handel i wtrącił Polskę w otchłań. Dlatego program rządu, dążącego do poprawy finansów i gospodarstwa, powinien opiewać: „Precz z wolnym handlem!"

Inicjatywa prywatna w zrozumieniu naszego lewiatana, to w całej pełni brak poczucia państwowego, głupia, nieokiełzana chciwość i nader ciasny widnokrąg. Stała się pasożytem organizmu państwowego i tu szukała odżywczych soków. Za ciężkie wydaje się tym sferom jarzmo własnej państwowości, trzeba ich nauczyć, aby znosili je z pokorą. Nie chcą obecnie agrarjusze wpływu państwa na ich produkcje, na sposób zbywania towaru, a przedewszystkiem na wysokość renty gruntowej, to jest tego zarobku, który daje ziemia bez pracy, ale właściciele realności w miastach bardzo dobrze znoszą ochronę lokatorów, niwelującą rentę posiadaczy domów, a gdyby mieli dosyć sił, aby zrzucić z siebie rygory tej ustawy, to drożyzna wzrosłaby znowu o kilkadziesiąt procent, a z nią i deficyt budżetowy państwa. Mówi się o równem prawie dla wszystkich, a tworzy się przywileje i monopole dla pewnych warstw. Rolnictwo, gdyby nawet skłonnem było do największych ofiar, jak teraz nie chce ponosić najmniejszych, nie może pokryć wielkich wydatków państwa nowoczesnego i dlatego miasta i środowiska fabryczne są ostoją gospodarczego, a zatem politycznego bytu Polski. Wobec tego walka z drożyzną ma charakter państwo twórczy, gdyż istnienie miast i środowisk przemysłowych jest zagrożone drożyzną. Od poznania tej prawdy zależy przyszłość państwa i stąd nadzieja, że zwycięży.

Tak się walczy z drożyzną!

Przed kilku dniami pisma ogłosiły okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych do władz administracyjnych, wzywający je do energicznej walki z lichwą i spekulacją. Po upływie kilku dni, w ciągu których drożyzna mimo okólników dalej sobie rosła, pojawia się w prasie warszawskiej następująca wiadomość:

„Jak się dowiadujemy z zupełnie wiarogodnego źródła, p. minister Raczyński przedłożył komitetowi ekonomicznemu ministrów wniosek **wywiezenia zagranicę 40.000 wagonów zboża.** Wniosek ten uzyskał większość, jednak wobec opozycji dwóch ministerjów, spraw wewnętrznych oraz przemysłu i handlu, ma być w tych dniach rozpatrywany przez Radę ministrów. Głównym rzecznikiem ogładzania kraju jest w tym wypadku obok p. Raczyńskiego minister skarbu p. Jastrzębski."

Jeżeli teraz, kiedy kilogram chleba dochodzi już do 700 marek wywiezie się z kraju 40 000 wagonów zboża zupełnie legalnie, można sobie wyobrazić, jak rolnicy, młynarze i piekarze na to zareagują. To dopiero zacznie się orgja! Zboża niema, więc całkiem racjonalny powód do podrożenia chleba.

Czy wobec tego faktu można poważnie traktować rządową walkę z drożyzną? Przecież była wyraźna uchwała rządu Nowaka, że do kwietnia na żadne wywozy nie da się pozwolenia, czy zasada ciągłości w rządach nie obowiązuje w Polsce?

Słusznie wobec tego postępowania konkludują pisma, że wszystkie dotychczasowe oświadczenia rządu o bezwzględnym zakazie wywozu środków spożywczych są niczem innem, jak czczą deklamacją. A nawet — dodajmy — więcej niż deklamacją, bo popieraniem drożyzny.

Czwarta rozbita konferencja

Po Cannes, Genui i Lozannie mamy czwartą rozbitą konferencję, mianowicie zerwaną 4 b. m. konferencję paryską. Konferencja w Cannes nie wydała rezultatu z powodu upadku Brianda, który był już na najlepszej drodze do zawarcia umowy z Lloydem Georgem; konferencja w Genui rozbiła się z powodu oporu Francji przeciw omawianiu sprawy reperacyj; konferencja londyńska została przerwaną dla dokładniejszego wypracowania propozycji i odłożoną na 2 stycznia w Paryżu, gdzie rządy miały wystąpić z konkretnymi planami.

Konferencja paryska rozpoczęła się pod niepomyślną gwiazdą o tyle, że zarówno Anglia jak i Francja wystąpiły z planami o tak rozbieżnych dążeniach, że z góry można było przewidzieć fiasko. Trudno było pogodzić dwa tak rozbieżne prądy: z jednej strony (ze strony Anglii) szczera chęć dojścia do zgody nawet kosztem własnych ofiar, z drugiej strony (ze strony Francji) niechęć do ostatecznego załatwienia sprawy, gdyż niepewność — brzmi to dziwnie, ale tak jest w istocie — jest dla celów polityki francuskiej korzystniejszą, niż pewność tj. uregulowanie problemu reparacyjnego.

Dla zrozumienia stanu rzeczy należy przypatrzeć się, co proponowała Anglia a czego żądała Francja. Plan Bonara Lawa był kombinacją zobowiązań niemieckich wobec aliantów i zobowiązań aliantów wobec Anglii. Bonar Law proponował ustalenie reparacyj niemieckich na 40 miljardów marek złotych, płatnych częściowo w gotówce, częściowo w świadczeniach rzeczowych po 4 latach. Jako odszkodowanie Francji i Belgji za zmniejszone reparacje niemieckie Anglia ofiarowała im odpowiedni opust ze swych wierzytelności. Warunkiem jednak, pod którym Anglia gotową była do ofiar, było zaniechanie wszelkiej polityki gwałtu tj. sankcji, okupacji, kontroli itd.

Na ten plan Francja odpowiedziała swoim. Mianowicie nie zgadzała się na 4-letnie, tylko na dwuletnie moratorjum, nie akceptowała wymiany swych pretensyj za pretensje angielskie i — co najważniejsze — żądała, aby Niemcy na zabezpieczenie swych zobowiązań dały „produktywne zastawy“, tj. kontrolę nad finansami, linię cłową między Niemcami a Nadrenią, podatek od swego wywozu o zajęcie zagłębia Ruhry jako ostatni środek zabezpieczenia dostawy węgla i drzewa.

Francja znalazła poparcie w Belgji i Włoszech, które również nie były zadowolone, że zamiast gotówki mają otrzymać skreślenie długów. Wprawdzie Mussolini, jak przyrzekł w Londynie, nie przyjechał we własnej osobie do Paryża, ale duch jego tam był i działał przeciw zgodzie, mając partnera w delegacji belgijskiej, która słusznie mogła się uważać za najbardziej pokrzywdzoną, ileże we wszystkich płatnościach niemieckich Belgja ma zastrzeżone pierwszeństwo.

Okazało się nie poraz pierwszy, że tak zachwalane konferencje, osobiste zetknięcie się kierujących mężów stanu nie prowadzą do celu. Istotnie, w przeciągu 40 kilku lat od konferencji (kongresu) w Berlinie w r. 1879 Europa nie miała tyle konferencyj, co w przeciągu ubiegłych trzech lat. Konferencje te, których twórcą był Lloyd George, miały zastąpić znienawidzoną przez narody tajną dyplomację; miały załatwiać przed najszerszem forum opinii publicznej to, co przedtem załatwiało się w mrokach gabinetów dyplomatycznych. Zamiar był chwalebny, ale wykonanie marne: z żadnej konferencji nie padł promyk nadziei na wyjście z głupiej sytuacji, w jakiej Europa od zakończenia wojny się znajduje.

Trzeba otwarcie powiedzieć: obie strony mają rację. Francja ma rację, żądając zapłaty odszkodowania, mając do tego prawo materjalne (traktat wersalski) i prawo moralne (okropne zniszczenia). Ale i Niemcy nie bez racji mówią, że mogą się zobowiązać tylko do tego, do czego są zdolne, przyjęcie zaś wyższych zobowiązań byłoby równoznaczne z zamiarem oszukania partnera, któremu obiecuje się rzeczy niemożliwe do wykonania. Na tej opierając się podstawie, kanclerz Cuno w wielkiej mowie, wygłoszonej w dzień sylwestrowy w Hamburgu wobec wielkiego związku „uczciwego kupca“ oświadczył, że Niemcy chcą zostać uczciwym kupcem, a taki nie obiecuje więcej, aniżeli może dotrzymać.

Mówią też Niemcy, że konferencje minione i przyszłe są zupełnie bezcelowe, gdyż opierają się na fałszywem założeniu. Mianowicie — zdaniem Niemiec — celem Francji nie są reperacje w tej lub owej wysokości i w takich lub owakich ratach, lecz celem jej jest Nadrenia i dla osiągnięcia tego celu Francja uniemożliwi wszystkie następne konferencje, jak uniemożliwiła poprzednie. Politycy francuscy zaprzeczają naturalnie, jakoby mieli zaborcze zamiary na Nadrenię, wskazując, że śmiesznem byłoby dążenie do wcielenia przeszło 8 milionów Niemców do państwa narodowego, jakiem jest Francja. Zapewne, że Francja o aneksji nie myśli, ale z drugiej strony na jej linii politycznej leży osłabienie polityczne i gospodarcze Niemiec, ale najlepszym środkiem do osiągnięcia tego celu byłoby — jeżeli nie oderwanie — to przynajmniej rozluźnienie przynależności Nadrenii do Niemiec w formie np. samodzielnego państwa, albo przez granicę celną.

Co teraz będzie? Zdaniem Francji ma ona prawo do poczynienia na własną rękę kroków karnych przeciw Niemcom. I już nawet te kroki przygotowywała, jeszcze zanim konferencja się rozeszła. Ponieważ Anglia nie uznaje tego prawa wkraczania na własną rękę, mogą z tego wyniknąć komplikacje, które w wyższym jeszcze niż dotąd stopniu będą niepokoić Europę i nie dopuszczą do ułożenia się w niej normalnych stosunków. A właśnie te stosunki zaczynają wchodzić w stadjum niepokojące, grożącego zupełną zmianą konstelacji politycznej w Europie. Obecny system polityczny wyrósł z wojny światowej i mimo różnych niepokojących momentów, szczególnie w latach od zawarcia traktatu wersalskiego, przetrwał mniej lub więcej pewnie. Teraz, po — jak Anglicy mówią — ostatniej próbie pogodzenia sprzecznych interesów, Anglia gotową jest wykonać swą groźbę wycofania się z solidarności z resztą Europy, czyli przywrócić stan z przed roku 1914, stan „wspaniałego odosobnienia“.

Francja musi jednak mieć jakieś oparcie w Europie, gdyż w przeciwnym razie może utracić swą przeciwwagę nad Niemcami. Z kimże się sprzymierzyć, jeżeli Anglia wypada z kombinacji? Mówią w kołach dyplomatycznych, że Francja wraca do swej starej miłości, t. j. do przymierza z Rosją. Podobno na konferencji w Lozannie, która za kulisami jest także pojedynkiem francusko-angielskim, Francja porozumiała się z delegatami sowieckimi, a jako trzeci partner ma być dopuszczony rząd turecki.

Wytwarzają się nowe horyzonty, jednak nie jasne, nie pogodne. Kto wie, z której strony i kiedy padnie pierwszy strzał.

tf.

ZWIĄZEK STRZELECKI

Obywatele!

Stoimy u progu czwartego roku od reaktywacji po wojnie działalności Związków Strzeleckich, tak chlubnie zapisanych w sercach i pamięci Obywateli Krakowskiego Okręgu.

Stworzywszy dotychczasowym wysiłkiem podstawy pod dalszą działalność Związku Strzeleckiego, godną jego szczytnych tradycyj z lat pracy pod komendną Józefa Piłsudskiego 1912—1914 i jego wielkich celów, zwracamy się obecnie na progu nowego roku do wszystkich tych, którzy ongiś w duchu strzeleckim dla Polski pracowali, do wszystkich, dla których dobro odrodzonego państwa jest i będzie wskaźnikiem w pracy społecznej, z gorącem wezwaniem

WSTĘPUJCIE DO ZWIĄZKÓW STRZELECKICH!

Zadaniem Związku Strzeleckiego, jak wyraźnie stwierdza to jego statut jest: „pomnożenie ogólne sił narodowych przez urabianie karności, dzielności moralnej i fizycznej, ducha obywatelskiego w pracy społecznej i wykształcenie swych członków pod względem wojskowym bez zajmowania się sprawami politycznemi“. (§ 4 statutu zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych Nr. BS 1736/22 z dnia 26 VII 1922 r.).

Zadaniem więc Związków Strzeleckich jest wychowanie i wykształcenie żołnierza-obywatela, gotowego w każdej chwili do czynu w obronie zdobytej niepodległości, w obronie granic Państwa i słusznych naszych praw.

Kto pragnie trudną i krwawą ofiarą naszych ojców i braci odzyskaną Niepodległość Polski utrwalić, dla tego Idea nasza — Idea Obrony narodowej — jest jasną i zrozumiałą. Mimo morza krwi, przelanej w ciągu ubiegłych lat, ciągle jeszcze nie znamy chwili, w której zmuszeni będziemy stanąć pod broń w obronie naszych granic przed najazdem wroga. Do pogotowia i ciągłego czuwania zmusza nas geograficzne położenie kraju i znajomość uczuć, jakie względem nas żywią nasi sąsiedzi. Komu na sercu leży dobro naszego Państwa, kto umie widzieć przeszłość i patrzeć w przyszłość, kto chce służyć Polsce bez względu na swe przekonania polityczne i przynależność partyjną, ten musi siebie i innych szkolić fizycznie, Państwu gotować na wypadek potrzeby zbrojne pogotowie obronne przed najazdem wrogim i nie dozwolić, by nas znowu jak w r. 1920 potrzeba zaskoczyła i przygniotła, by wróg ościenny korzystając z naszych wewnętrznych sporów targnął się na dokonanie po wieku jeszcze jednego rozbioru.

Stan naszego Skarbu państwowego nie pozwala na utrzymanie takiej armii, któraby mogła dać nam gwarancję, iż na wypadek potrzeby sama kraj obronić potrafi. Państwo musi się uciec do szkolenia rezerw, a im więcej obywatele będą przysposobieni do ciążącego na nich obowiązku względem Państwa i kraju na wypadek potrzeby, tem obronniejszą ręką wyjdzie Państwo z grożących mu mogących niebezpieczeństw.

Obywatelki i Obywatele! Nie krzewimy militaryzmu! Jako organizacja ponadpartyjna i apolityczna łączymy wszystkich obywateli polskich, poczuwających się do obowiązków względem Państwa i Ojczyzny i chcących do spełnienia tych obowiązków należycie przygotować siebie i drugich.

I na Was cięży ten obowiązek!

Wzywamy wszystkich, starszych i młodszych, bez względu na płeć i stan, zwłaszcza młodzież robotniczą, rękodzielniczą, wiejską, szkolną i akademicką, wszystkich tych, którzy przed laty niewielu krwią swą okupili wolność Polski, a teraz od wszelkiej pracy społecznej i ideowej przeważnie z nieobliczalną szkodą dla kraju i siebie samego stronią. Zaciągajcie się w szeregi Związku Strzeleckiego, przykładem swoim i słowem żywem przekonujcie drugich, którzy nas nie rozumieją lub rozumieć nie chcą, spieszcie do szeregu, na głos Ojczyzny, budować Związki Strzeleckie.

Informacyj udzielają i przyjmują wpisy w Okręgu Krakowskim Komendy Obwodowe Związku Strzeleckiego:

Kraków, Florjańska 53 (na m. Kraków, powiaty Krakowski, Podgórski, Wielicki i Bocheński).

Tarnów, Krakowska 11, ob. Andrzej Wais (na pow.. Tarnów, Brzesko, Dąbrowa).

Nowy Sącz, 1 p. s. p. ob. Władysław Wojakowski (na pow. Nowy Sącz, Grybów).

Nowy Targ, Ratusz, ob. dr Wasiewicz (na pow. Nowy Targ, Limanowa, Myślenice).

Żywiec, ul. Kościuszki, ob. Cyoń-Różycki i dr Kornicki (na pow. Żywiec).

Wadowice, Rada Powiatowa, ob. inż. Pukło (na pow. Wadowice).

Zator, Rynek, ob. burmistrz Pluta (na pow. Chrzanów i Oświęcim-.

Sosnowiec, ul. Nowa, Kosz. Traugutta, bud. 1. ob. Grabiański (na pow. Będziński).

Słomniki, ob. Jan Miechowski-Koguciński (na pow. Miechów i Olkusz).

Cieszyn, ul. Sienkiewicza, ob. Jan Wadoń u posła Regera (na pow. Bielsko—Bialski, Cieszyński i Skoczowski).

Związek Strzelecki
Zarząd Okręgu Krakowskiego

Rada Robotnicza PPS w Krakowie

We wtorek 9 stycznia 1923 o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali Domu Rob., Dunajewskiego 5, II p.

ODCZYT

posła Kazimierza Czapińskiego

p. t.

„POKOJ EUROPEJSKI A POLSKA“
(Kongres pokojowy w Hadze).

Bilety wstępu w cenie 200 Mkp nabywać można przy wejściu na salę.

Scena Robotnicza PPS w Krakowie

odegra w sobotę 6 stycznia w sali Związku Stow. Rob., ul. Dunajewskiego 5, II p.

Małżeństwo Loli

3 akty wesołej komedji Henryka Zbierzchowskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w Czytelni Robotniczej, Dunajewskiego 5, II p., w dniu przedstawienia od godz. 9 do 12 w południe, zaś pozostałe przy wejściu na salę.

Początek punktualnie o godz. 4 po południu.

KRONIKA

Kraków, 6 stycznia.

Najbliższy numer „Naprzodu"

wyjdzie z druku, — z powodu święta Trzech Króli, — dopiero w poniedziałek 8 bm., o godz. 6 rano (z datą dnia następnego).

—ooo—

Z TARGU. Wczorajszy targ był bardzo słaby. Zwieziono mało produktów, zaś nieco więcej było drobiu, który potaniał.

(kl **ROKI PRZYSIĘGŁYCH.** Dnia 12 lutego b. r. rozpoczyna się nowa kadencja sądów przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie. Na razie rozpisano jedną rozprawę przeciw N. Karasiowi, oficjałowi sądowemu, oskarżonemu o bolszewizm.

REDUTA PRASY. Komitet reduty prasy zbierze się dziś popoł. w redakcji „Czasu" i omówi szczegółowo cały program zabawy, który będzie ogłoszony w najbliższych dniach. Zaprasza się wszystkich kolegów redakcyjnych, aby przybyli dziś w sobotę o godz. 4 popoł. do Redakcji „Czasu" na posiedzenie.

POWOŁANIE REZERWISTÓW PISARZY roczn. 1883 do 1892 do ochotniczego zgłoszenia się do służby wojsk. na czas rejestracji i zebrań kontrolnych. W związku z zarządzoną przez min. spraw wojsk. rejestracją osób płci męskiej, urodzonych w latach 1883 do 1899 włącznie i połączoną z tem akcją urządzania zebrań kontrolnych rezerwistów w celu zebrania dokładnych dat statystycznych i ewidencyjnych posiadanych rezerw, potrzebna jest znaczniejsza ilość pomocniczych sił kancelaryjnych. Wzywa się zatem rezerwistów szeregowych roczników od 1883 do 1892, którzy pod względem inteligencji odpowiadaliby jako pisarze, do bezzwłocznego ochotniczego zgłoszenia się do służby wojskowej na przeciąg 10 tygodni. Służba ta zaliczona będzie jako jedno ćwiczenie w rezerwie. Bliższe szczegóły podają plakaty afiszowane w każdej gminie.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY wydany w piątek 5 stycznia o 7.40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Pogoda w Polsce w dniu dzisiejszym nie uległa zasadniczym zmianom. Wobec pochmurnego i mglistego stanu nieba temperatura utrzymywała się rano przeważnie w pobliżu zera: nieco wyżej zera na północno-zachodzie, nieco niżej na południo-wschodzie. Wskutek wysokiego ciśnienia opady były znikomo małe, a pokrywa śnieżna znikła prawie doszczętnie z wyjątkiem Podhala i gór karpackich, gdzie przekraczała jeszcze miejscami (Zakopane) 10 cm. W Krakowie: temperatura — 0.3, maximum — 0.1, minimum — 0.8, pochmurno. Prognoza na sobotę: Przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami drobne opady, na wschodzie Polski przymrozki, wiatry lokalne.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Z powodu licznych wypadków zachorowań w personalu artystycznym teatru, co przeszkadza normalnemu tokowi pracy, zapowiedziane na najbliższy czas przedstawienia „Zabawy w miłość" St. Kiedrzyńskiego i „Wilki w nocy" Rittnera muszą być odsunięte do nieco późniejszego terminu. Repertuar najbliższego tygodnia zajmą „Ingeborga" w niedzielę 7 bm., „To co najważniejsze" we środę 10 bm. oraz krotochwila A. Grzymały-Siedleckiego „Popas Króla Jegomości" zajmujący resztę dni tygodnia. Dzisiaj i jutro popołudniu „Betleem polskie" L. Rydla.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i dni następnych do poniedziałku włącznie „Panna mamusia" z p. Malicką w roli tytułowej, a pp. Stępowską, Dobrzańskim, Kadenem, Ratschką i Wesołowskim w rolach głównych. Dzisiaj popołudniu po cenach zniżonych „Bęben" z pp. Wernicz i Dobrzańskim w rolach czołowych. W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „Banco" z pp. Bruczową, Węgierko, Dobrzańskim, Kadenem i Turskim. We wtorek 9 bm. premjera sztuki Hermana Sudermanna „Koniec Sodomy". Sztuka otrzymała kosztowną oprawę sceniczną i doskonałą obsadę. — W sztuce biorą udział pp. Bruczowa, Malicka, Stępowska, Kolman, Gorayska, Romowicz, Szreniawa, Kosiński, Węgierko, Wysocki, Dobrzański, Ratschka, Łętowski, Pietruszyński, Solarski, Heniowski i i. Reżyserja spoczywa w rękach p. Aleksandra Węgierki. Wtorkowa premjera będzie zarazem jubileuszem 25-letniej pracy scenicznej doskonałego artysty, p. Włodzimierza Kosińskiego, który gra w sztuce główną postać męską i w roli Wilhelma na scenie pole do popisu. Bilety już do nabycia w kasie teatralnej.

JUBILEUSZ WŁODZIMIERZA KOSIŃSKIEGO W BAGATELI. We wtorek 9 b. m. odbędzie się w teatrze Bagatela obchód jubileuszowy 25-letniej pracy scenicznej Włodzimierza Kosińskiego.

Doskonały ten artysta, znany dobrze publiczności krakowskiej, jeszcze z przedwojennej pracy swej w teatrze miejskim im. J. Słowackiego. Po 7-letniej służbie wojskowej powrócił na scenę w zeszłym sezonie i pierwszym swym „powojennym" występem w „Upiorach" Ibsena na scenie „Bagateli" niezapomnianą kreacją Oswalda zdobył sobie ponownie sympatję publiczności. Każdy występ jubilata nacechowany jest wielkiem poczuciem obowiązku wobec sztuki, której jest kapłanem jednym z najlejszych. Nikt z przedwojennych bywalców teatru miejskiego nie zapomni jego wspaniałej kreacji gospodarza w „Weselu" Wyspiańskiego, o której wówczas cała prasa krakowska pisała, jako o arcydziele sztuki aktorskiej.

Należy się spodziewać, że publiczność krakowska szczelnie wypełni salę Bagateli w dniu jego jubileuszu, dając tem dowód swej sympatji dla wielkiego artysty, który przez 25 lat swej karjery scenicznej, wysoko dzierży sztandar ukochanej przez siebie sztuki.

Na jubileusz wybrał sobie p. Kosiński jedną z najlepszych swych ról, a miarowicie rolę Wilhelma w „Końcu Sodomy" H. Sudermanna, w której wielki jego talent zabłyśnie w całej pełni.

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę dwa przedstawienia: o godz. 3 i pół popoł. „Kopciuszek", o godz. 7 i pół wieczór „Pajace" i „Cavalleria Rusticana" z pożegnalnym występem p. H. Jadlowkera, tenora oper zagranicznych w partji Cania. Resztę obsady w „Pajacach" pp. Jefimcewa, Kniaginin, Mazurkiewicz i Mazurek. W „Cavallerii Rusticana" wystąpi primadonna opery lwowskiej p. J. Zacharska, oraz pp. Stępniowski, Kniaginin, Bodnicka i Mileńska. Jutro w niedzielę o godz. 3 i pół popoł. operetka „Łabędź ze Wschodu", o godz. 7 i pół wieczór „Trubadur" z występem p. Reny Pfiffer, primadonny opery wiedeńskiej i p. A. Szafrańskiej, mezzosopranistki opery poznańskiej.

NOWA POLSKA OPERETKA. Dyrekcja miejskiego teatru Opera i Operetka przyjęła i zakwalifikowała do wystawienia nową 3-aktową operetkę p. t. „Biały paw" H. Dorynicza i Fr. Koniora.

P. WITOLD HERGET, dyr. krajowego biura teatralnego i koncertowego, przedłożył w dniu 24 grudnia prezydjum Rady miasta Krakowa obszernie umotywowany projekt realizacji „teatru narodowego Wyspiańskiego" w najbliższym sezonie. Projektodawca znajduje się podobno w posiadaniu ważnych zleceń poety.

ODCZYT. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że w poniedziałek 8 stycznia w sali posiedzeń Izby (Długa 1) o godzinie 6 wieczór odbędzie się odczyt publiczny p. Jerzego Warchałowskiego na temat: „Międzynarodowa wystawa sztuk dekoracyjnych w Paryżu i udział w niej Polski". P. Warchałowski, generalny delegat polski do spraw wymienionej wystawy, wrócił świeżo z Paryża, gdzie nawiązał kontakt z oficjalnemi sferami kierującemi wystawą. Wyniki swoich spostrzeżeń i korzyści, jakie się przedstawiają dla Polski z udziału w tym światowym turnieju na terenie przemysłu, kultury i smaku, przedstawi w swym odczycie, ilustrowanym planami. Wstęp na odczyt bezpłatny.

ORJENTACYJNA WYSTAWA PRAC KOBIET otwarta w Muzeum przemysłowem (Smoleńsk 9) od 6 do 15 stycznia codziennie od 10 do 1 i od 5 do 7, w niedziele i święta od 10 do 1.

KINO MUZEUM wyświetla dziś w sobotę od godz. 5 i jutro w niedzielę od godz. 3'30 nowy program pouczający: 1) Miasto Bristol. 2) Zwierzęta. 3) Pasożyty drobiu, II część. 4) Potęga wody. 5) Przegląd: życie Indjan, kolonje wakacyjne, sztuczna hodowla bażantów i t. p.

WIECZÓR KRÓLEWSKI. Związek P. A. T. (Dom artystów, plac św. Ducha) urządza dla swoich członków dnia 6 bm. o godz. 9 wieczór tradycyjny Wieczór Trzech Króli, połączony z zabawą taneczną. Wstęp dla członków oraz przez nich wprowadzonych gości 3000 marek. — Bilety do nabycia w Domu artystów, w piątek 5 i w sobotę 6 bm. od godz. 11—1 i w dzień zabawy wieczorem przy kasie.

Budżet gminy m. Krakowa na rok 1923

(k) Przez kilka ostatnich dni odbywały się w magistracie krakowskim, pod przewodnictwem prezydenta m. Federowicza, obrady nad budżetem dla gminy m. Krakowa na rok 1923. Obrady toczyły się przy udziale wszystkich członków prezydjum miasta, naczelników wydziałów magistratu oraz dyrektorów zakładów miejskich.

Sprawozdanie budżetowe przedstawił dyrektor miejskiej Izby obrachunkowej, p. Krzyżanowski. Według cyfrowego zestawienia wydatków i dochodów, zamykają się one w granicach **siedmiu miljardów marek.** Magistrat, uchwalając powyższy budżet, przedłoży go pod dalsze obrady komisji budżetowej, Rady miasta, która zbierze się w piątek i w sobotę przyszłego tygodnia.

Rzeźnicy nie trzymają się cenników

Co na to prokuratura?

(k) Publiczność skarży się w dalszym ciągu, że rzeźnicy krakowscy, mimo ustanowionych nowych cenników, nie stosują się do nich i sprzedają mięso po znacznie wyższych cenach. Winna tu także publiczność, która nie donosi władzom o nadużyciach paskarzy mięsnych. Możeby prokuratura państwa wydała odpowiednie zarządzenia organom policyjnym, aby skontrolowały bezprawie rozpanoszonych rzeźników.

Nowa zwyżka cen węgla

(k) Magistrat podaje do wiadomości, że województwo zatwierdziło na wniosek magistratu następujące ceny maksymalne węgla jaworznickiego z transportów, wysłanych przez kopalnie po 1 stycznia br.:

Za 1 cetnar metr. w składach hurtownych przy kolei 8520 marek; za 1 cetnar metr. w składach hurtownych w mieście 9430 marek; za 1 cetnar metr. w składach drobnych handlarzy 9600 marek. — Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania.

Tragiczny zgon na posterunku służbowym

(k) Wczoraj na stacji Podgórze-Płaszów zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło życie ludzkie. Wieczorem tego dnia wjeżdżał na stację w Płaszowie pociąg pospieszny, pod którego koła wpadł idący torem urzędnik warsztatów kolejowych, Jakób Bonajtis. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Ciało ofiary zawodu przewieziono trupiarką do zakładu medycyny sądowej.

Po zamachu paskarza mieszkaniowego na sędziego

(k) Jak już donosiliśmy, paskarz mieszkaniowy Vorzimmer, po ogłoszeniu wyroku przez sędziego dr. Kaczmarskiego, uderzył go lichtarzem w głowę, powodując ciężkie okaleczenie sędziego. Dowiadujemy się, że sędzia dr. Kaczmarski pozostaje w domu pod opieką lekarzy. Rana jest poważna. Sprawę zamachowca Vorzimmera objął prokurator dr. Gniewosz. Vorzimmer oskarżony będzie o gwałt publiczny przeciw zgromadzeniu sędziów z § 74. Stanie przed sądem przysięgłych. Kara czeka Vorzimmera w wysokości 5 do 10 lat ciężkiego więzienia.

Wczoraj miały się odbyć dalsze rozprawy o lichwę przed sędzią dr. Kaczmarskim. Ponieważ dr. Kaczmarski leży chory, prezes sądu okręgowego polecił przeprowadzenie rozpraw s. s. o. Patakowi. Sędzia Patak zarządził odroczenie rozpraw z powodu przeciążenia w pracy, prywatnie zaś zaznaczył, że nie ma przy sobie brauninga.

Jak się dowiadujemy, resort lichwy po s. s. o. dr. Kaczmarskim obejmuje w tych dniach s. s. o. Frączkiewicz, b. kierownik państwowego urzędu walki z lichwą. Radca dr. Kaczmarski, jak już donosiliśmy, oświadczył po zamachu prezesowi sądu, że stanowczo zrzeka się prowadzenia trybunału, sądzącego paskarzy i lichwiarzy.

DOROCZNY BAL SŁUCHACZÓW POLSKIEJ SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH, który miał się odbyć w salach Starego Teatru dnia 21 stycznia, — wobec powagi chwili w roku bieżącym nie odbędzie się, o czem zawiadamia Wydział Koła uczniów i b. uczniów polskiej szkoły nauk politycznych.

DRUGA „KACZKA DZIENNIKARSKA" odbędzie się 7 bm. o godz. 7 wiecz. w Kollegjum wykładów naukowych ,Rynek gł. 39. Kaczka przynosi nowy i interesujący program. Migowa przedstawi swe krotochwilne wierszyki, Koren dowcipne satyry, a Tominy zareprezentuje dalsze miłosne przygody mistrza Twardowskiego i najnowsze filmy.

WIELKA KRADZIEŻ. Pod zarzutem kradzieży garderoby i bielizny wartości 1.200.000 marek, z zamkniętego mieszkania na szkodę p. St. Łukasika, zamieszkałego przy ul. Powiśle 20, aresztowano Mieczysława Dudka, lat 25. Dudek w czasie nieobecności poszkodowanego, podnajmującego pokój u matki aresztowanego, skradł na szkodę Łukasika ubranie i bieliznę, które to rzeczy sprzedał częściowo na targu tandetnym.

AMATORZY CUDZYCH BUCIKÓW. Dnia 4 b. m. zakwestjonowały organa policyjne w mieszkaniu Piekarzowej przy ul. Kącik 2, paczkę zawierającą 14 par półbucików lakierowych, adresowaną do p. A. Pochaldesa w Krakowie, a nadaną z Warszawy. Stefan Piekarz wraz z dwoma innymi spólnikami przydybani zostali w mieszkaniu, w chwili, gdy wybierali buciki z paczki, leżącej na podłodze w mieszkaniu Piekarza. Na widok wywiadowcy wspólnicy Piekarza zbiegli.

MIESZKANIA DLA POSŁÓW I SENATORÓW. Wicemarszałek Sejmu Gdyk odbył konferencję z komisarzem rządu p. Anuszem w sprawie dostarczenia mieszkań posłom i senatorom w stolicy. Komisarz zapewnił wicemarszałka, że 150 pokojów jest już dla posłów i senatorów zarezerwowanych.

—ooo—

Przegląd społeczny

ZAWARCIE UMOWY W GÓRNICTWIE. — W sobotę dnia 31 grudnia odbył się dalszy ciąg układów między Związkiem robotników przemysłu górniczego i naftowego a Radą Zjazdu przemysłowców górniczych. Przedstawiciele Rady Zjazdu zmienili swoją pierwotną propozycję i zamiast proponowanej 70 proc. podwyżki płac, zaproponowali 85 proc. oraz udzielenie 10 proc. zaliczki zarobku za styczeń, płatnej w okresie od 7 do 10 stycznia, zwrotnej 15 lutego. Tow. Stańczyk — który prowadził imieniem Związku układy, — po naradzeniu się z przedstawicielami górników, oświadczył, że godząc się na proponowaną zaliczkę ze względu na stały wzrost drożyzny, nie może akceptować propozycji przemysłowców odnośnie do podwyżki płac i żąda zamiast proponowanej 85 procentowej podwyżki, podwyższenia płac o 90 procent. Przedstawiciele przemysłu oświadczyli, że ze względu na brak tak daleko idących pełnomocnictw ze strony swoich mocodawców żądania Związku przyjąć nie mogą i wobec tego tow. Stańczyk zaproponował odroczenie konferencji, celem porozumienia się przedstawicieli przemysłowców z plenum Rady Zjazdu.

Dnia 2 stycznia został Związek zawiadomiony listem Rady Zjazdu, że **propozycja Związku została uwzględniona** i że we środę 4 stycznia może być umowa podpisaną. We środę został spisany protokół i podpisany przez obie strony. W ten sposób widmo strejku węglowego, który zdawał się być nieuniknionym, zostało zażegnane, dzięki rozumnej taktyce i rozwadze kierownictwa Związku.

Układy o utworzenie rządu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 5 stycznia.

Od kilku dni toczą się w Zakopanem poufne narady w sprawie utworzenia względnie utrzymania obecnego rządu. W naradach biorą udział: prezydent ministrów generał Sikorski, marszałek Sejmu p. Rataj i delegat Wyzwolenia. Jak w tutejszych kołach sejmowych słychać, miało dojść do porozumienia na tej podstawie, że obecny **rząd gen. Sikorskiego zostanie utrzymany**, a poparcie przyrzekły mu następujące stronnictwa: PSL Piast, Wyzwolenie i PPS.

Po wyroku na Niewiadomskiego

Warszawa (AW.) „Gazeta Poranna" notuje następujące pogłoski: W kuloarach sądowych kursują pogłoski, że wyrok śmierci na Niewiadomskiego został podpisany tylko przez 2 sędziów, a 3 sędzia wyroku śmierci nie podpisał i zgłosił wotum separatum.

Warszawa (AW.) „Gazeta Warszawska" informuje, że Niewiadomski podczas swego pobytu w więzieniu pracuje nad wykończeniem „prac naukowych", które w niedługim czasie zostaną wydane drukiem.

Dwie umowy polsko-niemieckie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 5 stycznia.

Dnia 18 grudnia podpisane zostały w Dreźnie dwie umowy polsko-niemieckie. Imieniem Polski podpisał p. Kazimierz **Olszowski**, imieniem Niemiec p. **Stockhammer**. Pierwsza umowa dotyczy

NOT KRIESSA,

która zobowiązuje rząd niemiecki do zdjęcia aresztu ze sum PKKP w bankach niemieckich, Polska zaś uznała wypłaty, dokonane przez Niemcy na pokrycie tych not. Co się tyczy reszty będącej w obiegu tych not, o ile nie dojdzie do porozumienia, powołany będzie **arbitraż** z 3 osób, t. j. przedstawiciela Polski, Niemiec i bezpartyjnego.

Druga umowa dotyczy

KONWENCJI SANITARNEJ,

która obowiązuje od 15 lutego br. Umowa zezwala na wzajemną wymianę informacji o wypadkach epidemji w powiatach granicznych.

Jak nastąpiło zerwanie konferencji paryskiej

Wiedeń (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Konferencja jest ukończona. Delegacja angielska opuściła wczoraj rano Paryż. Ostatnie posiedzenie rozpoczęło się o godz. 2. Kierownik delegacji włoskiej markiz della Torretta wygłosił mowę, jednakże nie zaproponował, jak tego powszechnie oczekiwano, projektu pośredniczącego, lecz rozwinął **program włoski**, który w głównych zarysach **pokrywa się z projektem francuskim**, a w kilku punktach nawet sięga dalej, aniżeli plan francuski. Następnie przemawiał **Poincare**, odpowiadając na wywody Bonara Lawa. Wręczył on konferencji zapowiedzianą notę, wypracowaną przez francuskich rzeczoznawców wykazującą, **że projekt angielski jest niemożliwy do przyjęcia.** Po mowie Poincarego delegacja angielska złożyła na stole konferencji szczegółową odpowiedź Bonara Lawa.

Konferencja uchwaliła wręczyć dokument angielski rzeczoznawcom do zbadania Posiedzenie o godz. 16'15 przerwano na godzinę, aby umożliwić rzeczoznawcom pracę. O godz. 18'50 dowiedziano się, że **konferencja została ukończona** i że stwierdzono **brak jednomyślności** między aliantami. Przed zamknięciem posiedzenia Poincare i Bonar Law złożyli oświadczenia, z których wynika, że **entente cordiale mimo negatywnego wyniku konferencji istnieje dalej.**

ANGIELSKIE OŚWIADCZENIE

opiewa: Rząd Jego Królewskiej Mości **doszedł** po dokładnem zbadaniu propozycji francuskiej do przekonania, że propozycje te, w razie ich przyjęcia, nie doprowadzą do zamierzonego celu, lecz przeciwnie **wywrą zgubny skutek na położenie gospodarcze Europy.** Rząd Jego Królewskiej Mości nie może zatem brać udziału w wykonaniu tych propozycyj ani też nie może przyjąć za nie odpowiedzialności. Rząd Jego Królewskiej Mości wyraża jednakże zapewnienie, że mimo tego niedającego się przezwyciężyć przeciwieństwa poglądów **przyjazne uczucia nietylko rządu angielskiego ale i narodu angielskiego dla Francji pozostaną niezmienione.**

DEKLARACJA FRANCUSKA

opiewa: Rząd republiki francuskiej zbadał bardzo poważnie i dokładnie propozycje angielskie i im dłużej je studjował, tem bardziej musiał uznać, że oznaczają one znaczną redukcję francuskich wierzytelności oraz obalenie traktatu wersalskiego. Z tego powodu nie może on się zgodzić na takie rozwiązanie. Rząd republiki ubolewa żywo, że w tej kwestji nie można było dojść do porozumienia z rządem angielskim. Dziękuje on jednakże rządowi angielskiemu za jego przyjazne oświadczenie i może dać zapewnienie, że mimo tej różnicy poglądów **uczucia rządu republiki i narodu francuskiego dla Anglii pozostaną nadal niezmiernie serdeczne.**

HARDING ZA UREGULOWANIEM KWESTJI REPARACYJNEJ

Paryż (PAT) „New Jork Herald" donosi, że prezydent Harding jest stanowczo tego zdania, że kwestja reparacyjna **może i musi być rozwiązana.** Jest on skłonny użyć wszelkich środków, aby umożliwić porozumienie. Harding jest przygotowany, aby stosownie do rozwoju wypadków **interwenjować w Paryżu** i wystąpić z oifcjalnymi propozycjami.

AMERYKA ZA PROJEKTEM ANGIELSKIM

Leafield. (PAT) Polradio. Nowojorski korespondent „Daily Telegraph" donosi, że angielski projekt uważany jest w Ameryce za **rozsądny i praktyczny, a nawet wspaniałomyślny** i dodaje, **że** Ameryka uzależnia udzielenie Niemcom pożyczki, z którejby Francja otrzymała gotówkę, jako część odszkodowania, od stanowiska, jakie zajmie Francja.

AMERYKA CHCE POŚREDNICZYĆ

Waszyngton (PAT) Z inicjatywy prezydenta Hardinga sondował departament stanu ponownie w głównych miastach koalicyjnych opinię, czy pośrednictwo amerykańskie byłoby pożądane, w razie, gdyby nie osiągnięto porozumienia. Rządy angielski, belgijski i włoski dały do zrozumienia, że w danym wypadku **chętne przyjęłyby taki krok Ameryki.** Stanowisko Francji nie jest jeszcze znane.

CO ZROBI RZĄD NIEMIECKI?

Berlin. (PAT) „Berl. Tgblt." donosi, że rząd niemiecki prawdopodobnie dziś zajmie stanowisko wobec zerwania konferencji paryskiej. Kilka dzienników donosi, że nie istnieje zamiar wcześniejszego zwołania sejmu Rzeszy. Z początkiem przyszłego tygodnia zbierze się komisja spraw zagranicznych, z czego skorzysta kanclerz, by złożyć oświadczenie.

„Rzeczpospolita" w tarapatach

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **drukarnia „Rzeczypospolitej" została sprzedana Piastowcom**, w których imieniu występuje senator Hamerling. „Rzeczpospolita" zostanie prawdopodobnie przeniesiona do drukarni „Gazety Warszawskiej". Zdaje się, że pismo jest w **ciężkich warunkach finansowych.**

Masaryk w Jaworzynie

Warszawa (Tel wł. „Naprz.") Z miarodajnej strony dowiaduje się Wasz korespondent, że do Jaworzyny w najbliższych dniach przybywa Masaryk Władze czeskie zarządziły ostre **środki bezpieczeństwa**, skoncentrowano żandarmerję oprócz miejscowej załogi wojskowej.

Monety metalowe w Polsce

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). W mennicy państwowej robione są przygotowania do bicia monet zdawkowych. W obiegu ukażą się te monety, gdy przyjdą zamówione zagranicą maszyny i krążki metalowe. Wedle dotychczasowych dyspozycji mają być wybite monety 200 i 100 markowe.

Zamach na czeskiego ministra skarbu Raszina

(PAT) Praga, 5 stycznia.

Dziś o godz. 8'45 rano wykonano zamach na ministra skarbu dra Raszina w chwili, gdy wyszedłszy z mieszkania, wsiadał do automobilu. Mianowicie **21-letni urzędnik asekuracyjny z Niemieckiego Brodu, Józef Soupal, strzelił do ministra z tyłu dwukrotnie,** trafiając go w biodra i **raniąc go ciężko.** Ministra przewieziono natychmiast do sanatorjum.

Sprawca zamachu nie należy do żadnej partji politycznej i nie był także legionarzem. Jako powód swego czynu podaje **polityczną działalność** Raszina. Postanowił on już dawno wykonać ten zamach i już w dniu 11 grudnia udał się w tym celu do ministerstwa skarbu z zamiarem zabicia Raszina. Nie wykonał wtenczas zamachu, ponieważ w ostatniej chwili powstało niebezpieczeństwo, że strzał ugodzi przechodzącą damę.

(PAT) Praga, 5 stycznia.

Natychmiast po zamachu dokonano operacji, przyczem nie znaleziono obu kul. Obecnie odbywa się konsylium lekarskie. Przypuszczają, że jeżeli dr Raszin pozostanie przy życiu, to **będzie sparaliżowany w dolnej części ciała.**

SZCZEGÓŁY ZAMACHU

Wiedeń. (AW) O zamachu na Raszina „Neues Wiener Abendblatt" donosi następujące szczegóły: **Sprawcą zamachu jest 20-letni urzędnik bankowy Józef Soupal.** Czekał on o godzinie 9 rano przed domem Raszina i w chwili, gdy Raszin wsiadał do samochodu, wystrzelił do niego cztery razy z rewolweru. Raszina, który został ciężko ranny, odwieziono do sanatrjum, gdzie natychmiast musiał się poddać operacji. Sprawca zamachu usiłował zbiec, został jednak aresztowany. Zeznania jego są bardzo zawiłe. Oświadczył on, że dokonał zamachu z **zemsty,** ponieważ stracił majątek na giełdzie, za co czyni odpowiedzialnym Raszina. Twierdzi także, że nie należy do żadnego stronnictwa politycznego. Następnie zeznawał, że jest przeciwnikiem polityki Raszina i stanowczo potępia tę politykę. Już dn. 11 grudnia zr. chciał dokonać zamachu. czekał wówczas przed ministerstwem finansów na Raszina, ale musiał zaniechać swojego zamiaru, albowiem w pobliżu ministra znajdowała się pewna osoba, której nie chciał zranić.

Wiedeń. (AW) „Wiener Allg. Ztg." donosi z Pragi, że Soupal motywuje swój czyn tem, że Raszin obraził legionistów, a kto obraża legionistów, obraża naród czeski. Raszin niedawno zarzucał legionistom samolubstwo, wskutek czego atakowano go bardzo ostro na kilku zgromadzeniach politycznych. Soupal odmawia dalszych wyjaśnień. Ogólnie przypuszczają, że niema on żadnych wspólników, pewnem jest natomiast, że pozostawał w stosunkach z czeskimi legionistami.

SPARALIŻOWANY

Wiedeń. (AW) Dzienniki wieczorne donoszą z Pragi: Stan Raszina jest **bardzo groźny,** ale nie beznadziejny. Operacja, której dokonał profesor Petrivalsky, trwała przeszło godzinę. Jedna z kul zraniła stos pacierzony, druga utkwiła w jamie brzusznej. Wskutek uszkodzenia stosu pacierzowego **Raszin doznał paraliżu nóg.**

OPIS NAOCZNEGO ŚWIADKA.

Wiedeń (AW) Dzienniki wieczorne donoszą z Pragi: Pewien księgarz, zamieszkały w domu, przed którym dokonano zamachu, opisuje zajście następująco: O godz. 9 rano usłyszał on dwa strzały. Gdy wybiegł na ulicę, ujrzał Raszina leżącego na ziemi. Raszin był zupełnie przytomny i prosił o przywołanie lekarza. Uczyniłem zadość jego życzeniu i razem z lekarzem zaniosłem Raszina do jego mieszkania. Lekarz stwierdził, że jedna kula zraniła biodro, prócz tego skonstatował paraliż nóg. W kilka minut później Raszina przewieziono do sanatorjum.

DALSZE SZCZEGÓŁY

Praga (PAT) Po zamachu na Rasina, sprawca zamachu usiłował zbiec i pospieszył do domu, w którym mieszkał minister w zamiarze wyjścia drugimi drzwiami. Ponieważ drugiego wyjścia nie było, Soupal wybiegł na ulicę. Przechodnie i policjanci przychwycili go w pobliskiej kawiarni.

Wiedeń (PAT) „Koresp. Herzog" donosi z Pragi: Sprawca zamachu dał się spokojnie odprowadzić na policję. Początkowo odmówił on zeznań. Później miał się przyznać, że działał **z zemsty,** ponieważ uważał Raszina za odpowiedzialnego za stratę swego całego majątku, jaką poniósł na giełdzie.

Wiedeń (PAT) „Koresp. Herzog" donosi z Pragi o godz. 12'30: Przy operacji ministra Raszina kule zostały już usunięte, nastąpił jednak krwotok wewnętrzny. **Raszin leży w agonii.**

Wiedeń (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Pragi: Operacja trwała godzinę. Dokonał jej prof. Petryvalski, który po operacji oświadczył, że rany są **bardzo poważne.** Nadto minister doznał wstrząsu nerwowego. Stan jego budzi **poważne obawy.**

Wzrost drożyzny w grudniu

Warszawa. (PAT) Według obliczeń głównego urzędu stat. wzrost drożyzny w grudniu w stosunku do listopada roku ub. wykazywał zwyżkę **35 proc.,** odnośnie zaś do środków spożywczych **42 i pół procent.**

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu z 4 bm. Rada ministrów uchwaliła projekty ustaw, złożone przez ministra skarbu, a dotyczące: 1) wyrównania stawek państwowego podatku **gruntowego** i niektórych podatków **od budynków,** 2) nowelizacji przepisów o państwowym podatku **dochodowym,** 3) wprowadzenia kar i odsetek za zwłokę oraz uregulowanie sprawy kosztów egzekucyjnych. Projekty te posiadają następujące 3 myśli przewodnie: 1) zmierzają do wyrównania obciążenia podatkowego **do wysokości stawek przedwojennych,** 2) starają się zabezpieczyć nowem uchwalonem obciążeniem podatkowem skarb **przed ewentualnym spadkiem siły kupna marki,** 3) wreszcie mają na celu wprowadzenie postępowania wymiarowego a tem samem **zmniejszenia kosztów** obliczenia i poboru podatków.

O stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej wobec rządu

Warszawa (PAT). W tygodniu ubiegłym odbywały się w ministerstwie sprawiedliwości, pod przewodnictwem ministra Makowskiego, obrady, mające na celu ustalenie **formy współdziałania prezydenta Rzeczypospolitej i rządu,** oraz uzgodnienie tego współdziałania z przepisami konstytucji. Wyniki obrad, ujęte w szereg tez, będą przedstawione prezydentowi Rzeczypospolitej oraz Radzie ministrów.

Pożegnanie p. Jastrzębskiego

Warszawa (PAT). „Gazeta Warszawska" donosi, że w piątek o godz. 10 rano w ministerstwie skarbu odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego ministra skarbu Jastrzębskiego przez urzędników.

Wypuszczenie zasądzonych w procesie Fedaka

Lwów. (AW) Wczoraj wypuszczono z więzienia wszystkich zasądzonych w procesie Stefana Fedaka **z wyjątkiem samego Fedaka.** Wypuszczenie nastąpiło **za złożeniem kaucji.**

WALNE ZGROMADZENIE

członków organizacji PPS w Tarnowie odbędzie się w dniu 14 stycznia br. o godzinie 11 rano w sali Domu robotniczego z następ. porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokołu
2) sprawozdanie roczne M. Komitetu
3) sprawozdanie kasowe
4) wybór Zarządu
5) wnioski i interpelacje

Za komitet: 2635

St. Żarek, sekret. **K. Ciołkosz,** m. p. przew.

Przegląd gospordaczy

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE

Kraków (PAT) Pszenica 77000, żyto 48000—50.000, jęczmień 44.500 — 46.000, afagi 17000. Tendencja silna.

Giełda krakowska z 5 stycznia.

Waluty i dewizy	Waluta mar[illegible]				
	[illegible]		[illegible]		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	transakcye
Dolary St. Zjed	18.000	19.000	18.000	19 000	18 850
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	1250 —	1350	1315 —	1330 —	—.—
„ belgijs	1175 —	1275	1175	12[illegible]5 —	— —
„ szwajc	[illegible]5 5 —	36[illegible]5	3 25	3625	360[illegible] —
Funty sztern.	85.000	88.000	86 000	87.000	87 0 0
Marki niemiec	1·90	2 40	1·30	2 40	2·24 50
Korony austr.	—24 50	—26 50	— —	—.—	—26 [illegible]5
„ czesko-sł.	520	555 —	530 —	560 —	558 —
„ węgiers.	6 50	7 50	6 50	7 50	—.—
„ duńskie	— —		— —	—.—	—.—
Lei rumuński	100 —	120	100 —	120	—.—
Liry włoskie	875	925	875 —	925 —	908 —
Floreny holen.	7000	7300	7000 —	7300 —	— —

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Zurych 5 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 006, Holandja 209 i jedna czwarta, Nowy Jork 528 i jedna ósma, Londyn 24'52, Paryż 36'75. Medjolan 26'65, Praga 15'75, Budapeszt 0'21 i jedna ósma, Bukareszt 3'00, Belgrad 5'60, Sofia 3'50, Warszawa 00'3, Wiedeń 000'75, Austryacka korona stemplowana 000'76.

Walne Zgromadzenie

2634

członków spółki spożywczej rob. **„PROLETARJAT"** w Tarnowie odbędzie się w dniu 21 stycznia br. o godz. 4 pop. w sali Domu robotniczego z następującym porządkiem dziennym:

1) sprawozdanie kasowe
2) rozdział zysków
3) wybór Zarządu
4) podwyższenie udziałów
5) wnioski i interpelacje

Wstęp dla członków tylko za okazaniem legitymacji udziałowej.

Za Zarząd:

St. Żarek, sekret. **K. Ciołkosz,** m. p. przew.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

TOW. ŚPIEWACKIE „LUTNIA ROBOTNICZA“ W KRAKOWIE URZĄDZA W SOBOTĘ 6 BM. w sali Domu robotniczego, przy ul. Dunajewskiego 5, II p. Maskaradę. Wstęp ściśle za okazaniem imiennego zaproszenia. Dobór towarzystwa oraz cenzura masek zastrzeżone. Początek zabawy o 9 wieczór. Tańce prowadzi p. Fr. Gorzelany.

ZEBRANIE MĘŻÓW ZAUFANIA FABRYK METALOWYCH, PRYWATNYCH I WOJSKOWYCH odbędzie się w sobotę dnia 6 stycznia ogodz. 10 rano w Czytelni Robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5 II. p. **Sprawy bardzo ważne!**

Zarząd.

POSIEDZENIE CENTRALNEGO ZARZĄDU ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE odbędzie się we środę 10 stycznia o godzinie 6'30 wieczór. Uprasza się wszystkich członków zarządu i komisji rewizyjnej o punktualne przybycie. Sprawy ważne.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota popoł. o godz. 3'30: „Betleem polskie“.
Wieczór: „Popas Króla Jegomości“.
Niedziela popoł. o godz. 3'30: „Betleem polskie“.
Wieczór: „Ingeborga“.
Poniedziałek: „Betleem polskie“.
Wtorek: „Popas Króla Jegomości“.
Środa: „To, co najważniejsze“.
Czwartek: „Popas Króla Jegomości“.
Piątek: „To, co najważniejsze“.

Teatr Bagatela

Sobota popoł.: „Bęben“ (ceny zniżone).
Wieczór: „Panna mamusia“.
Niedzela popoł.: „Banco“.
Wieczór: „Panna mamusia“.
Poniedziałek: „Panna mamusia“.
Wtorek: „Koniec Sodomy“ (Premiera. Jubileusz Wł. Kosińskiego).
Środa: „Koniec Sodomy“.
Czwartek: „Koniec Sodomy“.
Piątek: „Koniec Sodomy“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Sobota popoł. o godz. 3'30: „Kopciuszek“
Wieczór o godz. 7'30: „Cavalleria Rusticana“ i „Pajace“ (występ H. Jadlowkera i Reny Pfiffer).
Niedziela o godz. 3'30: „Łabędź ze Wschodu“.
Wieczór o godz. 7'30: „Trubadur“ (występ Reny Pfiffer i A. Szafrańskiej).
Poniedziałek: „Bajadera“ (występ H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego).

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).

Początek o godz. 7 wieczór.

Poniedziałek 8. I., dr Adolf Klęsk: „Tajemnica zmysłu powonienia“.
Wtorek 9. I., dr Melanja Grafczyńska: „Muzyka Liszta“ (z ilustracją muzyczną).
Środa 10. I., dyr. Muzeum nar. dr Fel. Kopera: „Epoka późnego Odrodzenia i Barok“ (z obrazami świetlnemi).
Czwartek 11. I., prof. Un. J. dr Marjan Szyjkowski: „Walka z szatanem w literaturze młodej Polski“.

—ooo—

Apteka w Krakowie poszukuje rutynowanego m gistra. Zgłoszenia „Ruch", Kraków, Szczepańska 9 pod „Magister" 2597

Kilkanaście bibularek przyjmie zaraz fabryka tutek, przy ul. Librowszczyzna 3. 2622

Zawodowe hafciarki biegłe w hafcie kolorowym, znajdą stałe zajęcie u firmy Jakóba Blumenstocka, Miodowa 15 Zgłoszenia przyjmuje w dniach od poniedziałku do czwartku włącznie w godz. od 10—1 i od 3—6. 2601

Formierzy (gisserów) dwóch przyjmie natychmiast Płaszowska odlewnia żelaza i metal., sp. z ogr. odp., Kraków-Płaszów, ul. Wielicka 135. 2560

Dziewczyna do posług i posyłek potrzebna. Biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. Zgłoszenia w godz. 12—1. 2604

Potrzebny zaraz dricker do wytłaczania gałek mosiężnych. Wiadomość: Łazarza 19. 2512

Panna uzdolniona w krawieczyznie i kroju poszukuje zajęcia po domach prywatnych. Warunki przystępne. Zgłoszenia „Ruch" Szczepańska 9 pod „Rzetelna". 2598

Wdowa w średnim wieku, inteligentna, umie szyć, zna się na gospodarstwie domowem, poszukuje posady jako gospodyni. Zgłoszenia do biura dzienników, Sienna 12, pod „Gospodyni". 2602

Zegarmistrz samodzielny, Ślązak, poszukuje posady od zaraz w Krakowie. Zgłoszenia biuro „Prasa", Karmelicka 16, pod „Zegarmistrz". 2610

Poszukuję posady absolwent szkoły buchalteryjnej. Wiadomość: M. Goldefinger. Kraków-Podgórze, Wieliczka 4. 2586

Fryzjerski pomocnik poszukuje posady. Zgłoszenia z warunkami pod „Stanisław" do biura rekl. „Prasa" Karmelicka 16, Kraków. 2530

Biuralista (ka) rutynowany, piszący biegle na maszynie po polsku i niemiecku, z znajomością stenografji, poszukiwany do fabryki w Podgórzu. Zgłoszenia osobiste do mieszkania dyrektora przy ulicy Dietla 83, II. p. na prawo. 2613

Poszukuję posady ekspedytora, składnika w handlu lub fabryce. Władam językiem polskim i niemieckim, w słowie i piśmie. Łaskawe zgłoszenia listowne pod „Przemysł" do biura rekl. „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. 2542

Poszukuję zastępstwa na miejscu, ewentualnie na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia pisemne pod „Agent" do biura rekl. „Prasa", Karmelicka 16. 2541

Technik dent. poszukuje posady od zaraz miejscowość obojętna Zgłoszenia pisemne pod „Dentysta" do biura rekl. „Prasa" Karmelicka 16. 2537

Osoba niezależna, sympatyczna, inteligentna, dobrego serca, gospodarna, chce być gosposią u starszego uczciwego kawalera lub wdowca Możliwe małżeństwo przy dobranych charakterach. Wiśniewska, poste-restante Rzeszów. 2533

Zdolnego tokarza-specjalisty dla robót metalowych poszukuje do natychmiastowego wstąpienia fabryka zapałek „Znicz", Podgórze-Zabłocie. 2536

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na takież lub na 1 pokój wielki, słoneczny z kuchnią. Adres: „Zamiana", biuro „Prasa", Karmelicka 16. 2515

Obcokrajowiec, żonaty, poszukuje dwóch umeblowanych pokoi ewentualnie z używaniem kuchni albo z dobrem utrzymaniem. Spieszne oferty pod „Dobra zapłata" do biura rekl. „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. 2623

Pokój w śródmieściu, z osobnem wejściem na II p. zamienię na inny na I piętrze lub parterze Warunki według umowy. Zgłoszenia „Z" do biura ogłoszeń F. Stattera, Grodzka 13. 2592

Pokoju z kuchnią ewent. pokoju z piecem kuchennym poszukuję. Czynsz i odstępne według umowy. Zgłoszenia pod „Wysokie odstępne", biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 2603

Zęby sztuczne nowe, używane złoto, platynę, kupuje specjalista. Płaci ząb 1000 do 5000. Grodzka 18, front I p. lewo, pracownia. 2540

Duże lustro z konsolą i stół do sprzedania. Sebastjana 22, II p. oficyna na lewo, 4. 2599

Sklep spożywczy z dużą wystawą, z elektrycznem oświetleniem nadający się na każden inny interes zaraz do sprzedania. Wiadomość Felicjanek Nr. 1 w sklepie. 2621

Jadalnia dębowa, czarna, zaraz do sprzedania. Radziwiłłowska 25, I piętro ganek, godz. 10—2. 2552

Motocykl lepszy z przeniesieniami kupię. Zgłoszenia: Elektrownia, Wadowice. 2569

Tokarni małej do drzewa poszukuję. Ul. Wolska 1, fabryka lalek. 2615

Sprzedam dom I piętrowy, osiem ubikacyj z wolnem mieszkaniem i ogrodem, we Wielkim Krakowie, nadający się także na fabryczkę Informacji udzieli z grzeczności adwokat Dr. Lachs. Ul. Bracka Nr 6, II piętro w godzinach popołudniowych. 2606

Miedziany kocioł, średnicy 90 cm. głęboki 75 do sprzedania. Haffner, Mazowiecka 24. 2492

Bieliznę wszelką i inną krawieczyznę przyjmuje się do szycia po przystępnych cenach. Müllerowa, ul. Warszawska 3, I p. na lewo. 2609

Krawcowa pierwszorzędna z kartą przemysłową, mogąca prowadzić na własną rękę wielką pracownię, poszukuje z braku lokalu spólnika (czkę) który nie musi posiadać zawód krawiecki. Oferty do biura „Prasy" Karmelicka 16 pod „A. B." 2611

Machoniowy garnitur, empirowy z bronzami, stylowy, kompletny i pięknie stylowy wraz z lustem i konsolą okazyjnie do nabycia. Florjańska 43, I p. 2600

Nowa bryczka do sprzedania. Łagiewnicka 1. a, Pogórze. 2587

Kostjumy na maskarady i reduty, najwytworniejszy i największy wybór. Ul. Michałowskiego 14, II p. 2562

Miliony trzy umieszczę w spółce lub kupię kolczyki brylantowe i inną biżuterję. Zgłoszenia pisemne do biura „Prasa", Karmelicka 16 pod „Umieszczę". 2429

Szwaczka przyjmuje szycie w domu i poza domem, naprawia i ceruje wszelką naprawkę. Tomasza 15. 2624

Okazja! Kompletna sypialnia, antyczna, politerowana w zupełnie w dobrym stanie do sprzedania, prócz tego obrazy, stołki, otomany, biurko, szafa z lustrem itd. Wiadomość: Ul. Rakowicka 11a u Prokscha. 2620

Książkę inwalidzką Jaworskiego Władysława wystawioną PKU. Podgórze, unieważniam. 2584

Zgubioną legitymację Nr. 4, wydaną przez Zbrojownię w Krakowie, na nazwisko Wojciech Józef, unieważniam.

Zgubioną kartę zwolnienia na nazwisko Alojzy Mazur, wystawione PKU. Wadowice, uniewazniam. 2612

Skradzione zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez PKU. Kraków, unieważnia Bolesław Posławski. 2607

Unieważniam zgubiony dokument wojskowy Kulka Wincenty 1898. 2593

Akademik udziela lekcyj początkowej gry fortepianowej po przystępnej cenie. Niezależnie od tego odnajmuje fortepian do przegrywania na godziny codziennie Zgłoszenia do „Prasy" Karmelicka, pod „Filozof 23,". 2555

Skradzione dokumenta wojskowe na nazwisko Adolf Rejduch, wystawione w Bochni, unieważniam. 2594

Skradziono wraz z portfelem książeczkę wojskową na imię Leona Lamnera, unieważnia się. 2608

Zgubiona tymczas. zaświadczenie demob. Moszka Jekla Garncarza, wystawione przez PKU. Będzin, unieważniam. 2417

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Franciszek Krzyżanowski ur. r. 1693 w Krakowie, unieważniam.

Zgubioną wojs. kartę zwolnienia na nazwisko Bolesław Suder z Sieprawa, poczta Świątniki-Górne, unieważniam. 2428

Pierwszorzędna siła

z 20-letnią praktyką zawodową i najlepszemi referencjami, rutynowany buchalter-bilansista tęgi organizator, znający dokładnie też język niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w przemyśle naftowym. Łaskawe zgłoszenia pod „Tęgi organizator" do Biura ogłoszeń, Stattera, Kraków, ulica Grodzka l. 13. 2590

Wirówki

do odtłuszczania mleka, o silnej budowie, marki „Star", odtłuszcza 60 litr na minutę — bardzo łatwa obsługa — nie wymagają wymiany części. do nabycia u firmy:

Jan Steciak, ulica Zwierzyniecka, A. Komer, Plac Matejki 5. 2616



Czego czekacie Panie i Panowie?

Czy nie wiecie, że wszystko co chwila drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje towary na własną potrzebę lub na sprzedaż i dlatego radzę jak najprędzej takowe zakupić tylko **w fabrycznym składzie manufaktury M. BRYL w Łodzi.**

Są do nabycia po najtańszej cenie następujące towary:

1) **Na damskie kostjumy**, suknie i bluzki, szewioty najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach i deseniach, nadzwyczaj mocny, ładny i praktyczny materjał. Cena za metr 7000, 800 i 15.000 Mk.

2) **Kort na** damskie płaszcze i kostjumy dubeltowej szerokości we wszystkich kolorach. Cena metra tylko 12000 i 15000 Mk.

3) **Melanż prima** nadzwyczaj mocny, ładna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) koloru ciemnego na męskie, damskie i dziecinne ubrania, szerokości 70 cm (11/4 łokcia). Cena metra Mk 3800 i 4000, podwójnej szerokości Mk 7500, 8500 i 9500.

4) **Firank** na metry, piękna kanwa, przetkana paseczkami, koloru: białego lub kremowego, szerokości 90 cm. Cena metra Mk 2800 i 3000.

5) **Płótna i Batysty** białe lub kolorowe i desnie, kretony, muśliny, perkaliki na bieliznę, poszwy, wsypy, bluzki, suknie, fartuchy i dziecinnne ubranka, po cenie od Mk 3000 i 4000.

6) **Dla Panów:** Najnowszy elegancki materjał, czysta wełna w dobrym gatunku, bardzo efektowny, niezbędny dla każdego z panów i pań na eleganckie ubranie lub kostjum we wszystkich najmodniejszych kolorach, za 3 metry 35000 i 45000 Mk.

Materjał najwyższego gatunku B. za 3 metry Mk 60.000 i 75.000.

Materjał najwyższego gatunku C. angielskie desenie najmodniejsze, cena za 3 metry 80.000 i 105.000 Mk.

Do ubrań męskich dodajemy na żądanie kupującego pełny komplet podszewki za 12000, 15000 i 25000 Mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką pocztową nawet bez zadatku.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA! Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i wracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować: **Skład Fabryczny M. BRYL, Łódź, ul. Piotrkowska 56 w podwórzu**

P. P. przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu. 2619

Za nasze towary otrzymujemy mnóstwo podziękowań.

OGŁOSZENIE

Wskutek podrożenia węgla, robocizny i materjałów do produkcji prądu koniecznych, postanowiła Komisja Gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 3 stycznia 1923 r. podnieść cenę prądu:

na okres XII 1922 roku

dla mieszkań i klatek schodowych prywatnych na Mk 750 za 1 kwh.
dla lokali . . . . . . „ „ 1500 „ „ „
dla motorów . . . . . „ „ 600 „ „ „

na okres I 1923 roku

dla mieszkań i klatek schodowych prywatnych na Mk 900 za 1 kwh.
dla lokali . . . . . . „ „ 2000 „ „ „
dla motorów . . . . . „ „ 600 „ „ „

2614 **DYREKCJA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ.**

KRAJOWA HUTA SZKŁA

Dąbrowa obok Jaworzna

TOWARZYSTWO TRANZAKCYJNE

dla Handlu i Przemysłu

DYREKCJA I BIURA SPRZEDAŻY:

Kraków, ulica Pijarska L. 2.

Telefon Nr 1209. Adres telegraficzny: „SZKŁO".

Fabryka szkła okiennego grubości od 1·5 do 5 mm zwyczajne i sol.nowe.

Sprzedaż materjałów budowlanych i produktów naftowych.

2518 **Dostawa w ładunkach wagonowych.**

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).